

POSTANOWIENIE

20 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 września 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K. L.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 15 marca 2023 r., I ACz 349/22,

w sprawie z wniosku K. L.

z udziałem M. L.

przy udziale Rzecznika Praw Dziecka i Prokuratora Okręgowego w Koszalinie

o ustalenie, że orzeczenia nie podlegają uznaniu,

**uchyła zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Adam Doliwa

Joanna Misztal-Konecka

Mariusz Załucki

[SOP]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 21 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie stwierdził, że orzeczenie Sądu Okręgowego Limburgii z siedzibą w Maastricht (Niderlandy), wydane 25 sierpnia 2020 r., dotyczące głównego miejsca pobytu małoletnich dzieci M. L. oraz I. L., kontaktów i sprawowania opieki nad tymi

dziećmi, a także orzeczenie Sądu Apelacyjnego w s'Hertogenbosch (Niderlandy) wydane 25 marca 2021 r. utrzymujące powyższe postanowienie Sądu Okręgowego Limburgii, nie podlegają uznaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd ustalił, że wnioskodawczyni K. L. i uczestnik M. L.1 (obywatel Niderlandów) poznali się w Polsce w 2012 r. Początkowo pozostawali w nieformalnym związku, mieszkając okresowo w Polsce i w Niderlandach. W 2017 r. wzięli ślub w Niderlandach, gdzie utrzymywali się z działalności gospodarczej uczestnika postępowania. W 2013 roku w M. urodziła się córka stron a w 2016 r., również tam, urodził się ich syn.

W 2014 r., gdy para mieszkała w P., uczestnik, będąc pod wpływem alkoholu, w obecności kilkumiesięcznej córki, pobił wnioskodawczynię, powodując u niej liczne obrażenia. Z powodu tego incydentu został oskarżony o czyny z art. 157 § 1 k.k. (uszkodzenie ciała), art. 190 § 1 k.k. (groźby karalne) i art. 288 § 1 k.k. (zniszczenie mienia). Wyrokiem z 12 października 2020 roku Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał uczestnika za winnego popełnienia tych czynów. Wyrok ten uprawomocnił się bez zaskarżenia.

We wrześniu 2014 r. wnioskodawczyni wystąpiła do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu o pozbawienie uczestnika władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką, a także o zakaz utrzymywania z nią kontaktów. W październiku 2014 r. M. L.1 wystąpił o powrót córki do Niderlandów, zarzucając bezprawne uprowadzenie córki z Niderlandów. Uczestnik podejmował też starania pojednania się z partnerką. Ostatecznie 8 listopada 2014 roku wnioskodawczyni zgodziła się na zawarcie ugody pozasądowej, na mocy której M. L.1 zobowiązał się do zaprzestania nadużywania alkoholu i środków odurzających, zaniechania jakichkolwiek kontaktów z macochą M. L.2, które miały być przyczyną konfliktu między stronami, zapewnił, że nie będzie zachowywał się agresywnie w stosunku do wnioskodawczyni i córki M., wykluczy wszelkie formy psychicznego i fizycznego znęcania się nad nimi, a także umożliwi swobodny kontakt z rodziną pozostałą w Polsce. Wnioskodawczyni oświadczyła, że powstrzyma się od negatywnych, agresywnych zachowań i wyzwisk w stosunku do M. L.1 oraz wycofa złożony wniosek do sądu rodzinnego.

17 listopada 2014 roku, realizując ugodę, wnioskodawczyni cofnęła wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej i zakaz kontaktów.

Po zawarciu małżeństwa (2017 r.) strony mieszkały w Niderlandach, a w okresach wakacyjnych oraz świątecznych razem z dziećmi przyjeżdżały do rodziny w K.. Małżonkowie porozumiewali się ze sobą po polsku, ponieważ M. L.1 podczas studiów w Polsce poznał ten język w stopniu komunikatywnym. Niedługo po zawarciu związku małżeńskiego powróciły napięcia i kłótnie, spowodowane agresywnym zachowaniem uczestnika. K. L. dwukrotnie – w marcu i w maju 2018 r. – wzywała policję. Strony zostały objęte opieką organizacji *Veilig Thuis* - „Bezpieczny Dom”, zajmującej się pomocą dla rodzin z problemami.

W sierpniu 2018 r. między rodzicami małoletnich doszło do kolejnej kłótni i zawiadomienia policji. Uczestnik opuścił dobrowolnie miejsce zamieszkania stron, przez co w okresie do października 2018 r. strony spotykały się w siedzibie organizacji „Bezpieczny Dom”. Podczas spotkań ustalano terminy spotkań ojca z dziećmi. Wnioskodawczyni zgodziła się na kontakty uczestnika z dziećmi w obecności swojej matki i ciotki M. L.1. Od sierpnia 2018 r. uczestnik postępowania niełożył na utrzymanie dzieci.

28 października 2018 r., nie mając źródeł utrzymania w Niderlandach, wnioskodawczyni razem z dziećmi wyjechała do Polski i zamieszkała u swoich rodziców w K.. M. L.1 zgłosił na policji zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa uprowadzenia dzieci przez K. L., a następnie zwrócił się do niderlandzkiego organu centralnego o rozpoczęcie postępowania powrotu dzieci do Niderlandów w oparciu o Konwencję haską z 1980 r. w sprawie cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.

Na podstawie zawiadomienia M. L.1 Prokuratura Okręgowa w Maastricht 7 listopada 2018 r. wydała Europejski Nakaz Aresztowania K. L. podejrzanej o popełnienie czynu z art. 279 § 1 holenderskiego kodeksu karnego. Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z 10 stycznia 2019 r. odmówił wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania na podstawie art. 607 § 1 k.p.k.

M. L.1 wystąpił z pozwem o rozwód do Sądu Okręgowego Limburgii w Maastricht, zaś do Sądu Okręgowego w Szczecinie z wnioskiem opartym na

przepisach konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.

28 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wniosek M. L.1 o nakazanie powrotu małoletnich do Niderlandów ze względu na okoliczności, o których mowa w art. 13 pkt b. konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Sąd przyjął, że K. L. wykazała, że decyzję o wyjeździe z dziećmi z Niderlandów podjęła zmuszona okolicznościami, które zagrażały bezpośrednio jej zdrowiu i życiu, a także życiu i zdrowiu jej dzieci. Wykazała, że mimo szeregu podjętych starań nie otrzymała pomocy ze strony powołanych do tego niderlandzkich instytucji w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla niej i dzieci ze strony ich ojca oraz że powrót dzieci do Niderlandów naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną. Sąd przyjął, że K. L. nie może z dziećmi wrócić do Niderlandów, a tym bardziej nie mogą tam powrócić same dzieci, gdyż kraj ten nie zapewnił uczestniczce i dzieciom ochrony prawnej i pomocy w sytuacji, w jakiej znaleźli się od sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił ponadto, że mimo istniejących procedur i instrumentów prawnych, mających na celu pomoc rodzinie dotkniętej przemocą, K. L. nie uzyskała pomocy w Niderlandach.

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 24 stycznia 2020 roku oddalił apelację uczestnika od wskazanego postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie, podzieliwszy ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Wobec nieuwzględnienia wniosku o nakazanie powrotu dzieci do Niderlandów, M. L.1 wystąpił do Sądu Okręgowego Limburgii z siedzibą w Maastricht o ustalenie miejsca pobytu obojga dzieci przy ojcu. Sąd ten, po przeprowadzeniu postępowania na jednym posiedzeniu, bez wysłuchania dzieci, postanowieniem z 25 sierpnia 2020 r. orzekł, że małoletnie dzieci stron będą miały swoje główne miejsce pobytu przy ojcu, w ramach podziału obowiązków opiekuńczo-wychowawczych pozostaną z matką, pod nadzorem profesjonalnego opiekuna dla nieletnich, który zostanie powołany przez zespół ds. nadzoru opieki nad dziećmi i młodzieżą, a organ ten określi m.in. czas trwania, częstotliwość i lokalizację tych kontaktów w Niderlandach. Na skutek odwołania K. L. od tego

orzeczenia, Sąd Apelacyjny w s'Hertogenbosch postanowieniem z 25 marca 2021 roku utrzymał w mocy postanowienie Sądu w Maastricht.

Postanowienie Sądu w Maastricht uzyskało 30 grudnia 2020 r. świadectwo (w Niderlandach jako w państwie członkowskim pochodzenia) zgodnie z art. 42 ust. 1 i 2 w zw. z art. 40 ust. 1 lit. b) rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. W punkcie 13. świadectwa stwierdzono, że orzeczenie wymaga powrotu dziecka, a sąd uwzględnił przy wydawaniu orzeczenia przyczyny i dowody leżące u podstaw decyzji wydanej na podstawie art. 13 konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 r. o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę. Wskazano też, iż dzieci powinny zostać wydane przez matkę ojcu w dniu określonym przez ojca.

Na tej podstawie, uczestnik M. L.1 wszczął przed Sądem Rejonowym w Kołobrzegu postępowanie w przedmiocie przymusowego odebrania dzieci. Tenże Sąd postanowieniem z 17 czerwca 2021 r. zawiesił postępowanie ze względu na toczącą się równolegle, wszczętą z wniosku K. L., sprawę o ustalenie miejsca pobytu małoletnich M. L. i I. L. przy matce. Orzeczenie to, na skutek zażalenia uczestnika M. L.1, zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie z 8 marca 2022 r.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, że z art. 21 ust. 3 rozporządzenia nr 2201/2003 wynika dopuszczalność prowadzenia postępowania mającego za przedmiot uznanie orzeczenia na terytorium innego państwa członkowskiego, a podstawy nieuznania orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej zostały sformułowane w art. 23 rozporządzenia nr 2201/2003. Sąd wskazał, że doszło do naruszenia art. 42 ust. 2 rozporządzenia nr 2201/2003, ponieważ dzieci stron nie zostały wysłuchane, a podstawy orzeczenia zgodnie z art. 12 konwencji haskiej z 1980 r. nie zostały uwzględnione. Orzeczenie opatrzone świadectwem oraz utrzymujące je w mocy orzeczenie sądu odwoławczego są sprzeczne z porządkiem publicznym Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie realizacji zasady dobra małoletnich dzieci.

Stwierdzono także, że dzieci stron od 2018 r. przebywają w Polsce pod opieką matki, znają wyłącznie język polski. Matka zapewnia dzieciom bezpieczeństwo i bardzo dobre warunki do wszelkiego rozwoju, dzieci przebywają w środowisku znanym i akceptowanym, ojca nie znają lub nie pamiętają, nie posługują się językiem niderlandzkim, w przypadku wyjazdu do Niderlandów zostałyby pozbawione kontaktu z matką. Wykonanie orzeczenia o odebraniu dzieci nastąpiłoby z oczywistą dla nich szkodą. Ponadto brak jest przesłanek do uznania, że ojciec dzieci daje gwarancję zapewnienia im należytych warunków wychowawczych ze względu na nadużywanie alkoholu i substancji odurzających oraz agresywne zachowania.

Postanowieniem z 15 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił wniosek o ustalenie, że ww. orzeczenia sądów niderlandzkich nie podlegają uznaniu.

Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd Okręgowy pominął dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości UE wykładnię przepisów rozporządzenia nr 2201/2003, którą jako sąd krajowy jest związany. Rozporządzenie to wprowadziło bowiem system, na podstawie którego w razie rozbieżności między oceną sądu miejsca zwykłego pobytu dziecka i sądu właściwego dla miejsca, w którym dziecko się znajduje w sposób niezgodny z prawem, pierwszy z tych sądów posiada wyłączną właściwość do wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie powrotu dziecka. Doprowadzenie do szybkiego wykonania orzeczeń wydanych w okolicznościach opisanych w art. 11 ust. 8 rozporządzenia nr 2201/2003 realizowane jest przez postępowanie szczególne z art. 40-45, które w odniesieniu do art. 11 ust. 8 mają charakter przepisów szczególnych. Dlatego ogólny tryb postępowania przewidziany w sekcji 1, 2 i 3 rozdziału III, nie ma zastosowania do orzeczenia, o którym mowa w art. 42. Jest to wyraz autonomii proceduralnej art. 11 ust. 8, art. 40 i 42 rozporządzenia nr 2201/2003 oraz pierwszeństwa jurysdykcyjnego przyznanego sądom państwa członkowskiego pochodzenia w ramach sekcji 4 rozdziału III rozporządzenia nr 2201/2003. Sąd podkreślił, że art. 42 ust. 2 akapit pierwszy rozporządzenia nr 2201/2003 w żadnym wypadku nie upoważnia sądu państwa członkowskiego wykonania do zbadania ustanowionych w tym przepisie warunków wystawienia świadectwa. Takie upoważnienie mogłoby bowiem zagrozić

skuteczności (*effet utile*) systemu ustanowionego w rozporządzeniu nr 2201/2003. Wynika z tego, że jeżeli sąd państwa członkowskiego wydał świadectwo, o którym mowa we wspomnianym art. 42 rozporządzenia nr 2201/2003, sąd państwa członkowskiego wykonania ma obowiązek wykonania orzeczenia, w stosunku do którego zaświadczenie zostało wydane, nie mogąc sprzeciwić się ani jego uznaniu, ani jego wykonalności.

Sąd odwoławczy zaznaczył jednak, że w czasie między wydaniem prawomocnego orzeczenia zarządzającego powrót bezprawnie uprowadzonego dziecka a jego wykonaniem mogą zajść okoliczności, które z uwagi na dobro dziecka będą wyłączały możliwość jego wykonania. Dobro dziecka wymaga bowiem uwzględnienia na każdym etapie postępowania, w tym wykonawczego. W takich sytuacjach może znaleźć zastosowanie art. 577 k.p.c. w odniesieniu do orzeczeń sądu zapadających w postępowaniu wykonawczym, na skutek ewentualnych nowych okoliczności powstających na etapie realizacji orzeczenia. Może to skutkować wstrzymaniem wykonania orzeczenia do czasu ustania stanu zagrożenia i wydaniem stosownych zarządzeń zapewniających przeprowadzenie procedury wydania dziecka w sposób nienaruszający jego dobra, w tym zmierzających do przywrócenia lub wzmocnienia więzi między dzieckiem a rodzicem, który ma przejąć nad nim pieczę, zneutralizowania postępowania rodziców, pochłoniętych własnym sporem, niedostrzegających potrzeb dziecka i czyniących z jego wydania zdarzenie traumatyczne, pociągające za sobą znaczne ryzyko szkód psychicznych (art. 598¹² k.p.c.). Przepisy procesowe gwarantują zatem należyłą ochronę dobra dziecka także w wypadku istnienia orzeczenia nakazującego jego odebranie.

W przypadku orzeczenia zagranicznego, środki te jednak nie są podejmowane wprost, ponieważ w państwie członkowskim wykonania nie można odmówić wykonania orzeczenia opatrzonego świadectwem z art. 42 rozporządzenia nr 2201/2003. Zmiana sytuacji zaistniała po wydaniu orzeczenia, którego wykonanie mogłoby poważnie zagrażać nadrzędnemu interesowi dziecka, stanowi bowiem kwestię materialną, zatem może prowadzić w odpowiednim przypadku do zmiany orzeczenia sądu właściwego w przedmiocie powrotu dziecka. Tymczasem zgodnie z podziałem kompetencji pomiędzy sądami państwa

członkowskiego pochodzenia a sądami państwa członkowskiego wykonania, taka kwestia należy do właściwości sądu właściwego państwa członkowskiego pochodzenia, do którego również powinien wpłynąć ewentualny wniosek o zawieszenie wykonania jego orzeczenia.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego wywiodła wnioskodawczyni. Zarzuciła w niej naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 1146 § 1 pkt 6 i 7 k.p.c. (poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu rozstrzygnięcia zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie z 28 czerwca 2019 r. i postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 stycznia 2020 r. dotyczących odmowy nakazania powrotu dzieci do Niderlandów) i art. 365 § 1 k.p.c. (poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie orzeczeń określających odmiennie sytuację życiową uczestników postępowania) oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23a, b i d rozporządzenia nr 2201/2003 (wskazując m.in., iż orzeczenia sądów niderlandzkich są sprzeczne z porządkiem publicznym Rzeczypospolitej Polskiej). Zarzuciła także naruszenie art. 72 Konstytucji RP (poprzez jego niezastosowanie). Domagała się m.in. uchylenia zaskarżonego postanowienia, przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Skargę kasacyjną wniósł także Prokurator Okręgowy w Koszalinie. Zarzucił w niej naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23a, b i d oraz art. 42 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 3 rozporządzenia nr 2201/2003. Domagał się m.in. uchylenia zaskarżonego postanowienia, orzeczenia co do istoty sprawy bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w odpowiedzi na skargi kasacyjne złożone w sprawie kwestionował również Rzecznik Praw Dziecka. Z kolei w odpowiedzi na skargi kasacyjne uczestnik domagał się m.in. ich oddalenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skarg kasacyjnych okazały się zasadne o tyle, o ile zmierzały do uchylenia zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, iż niniejsza sprawa jest sprawą dotyczącą odpowiedzialności rodzicielskiej, w której – mimo wejścia w życie rozporządzenia Rady (UE) nr 2019/1111 z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę – na mocy art. 100 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia, zastosowanie znajdują przepisy dotychczasowe, tj. rozporządzenia nr 2201/2003. Ten akt prawny, jak wiadomo, przewiduje automatyczną i bezwzględną wykonalność orzeczeń m.in. w sprawach takich jak ta będąca przedmiotem rozstrzygnięcia przed sądami *meriti* (w zakresie pieczy nad dzieckiem i prawa do osobistej z nim styczności). Procedura przewidziana w art. 11, art. 41 i art. 42 rozporządzenia nr 2201/2003 stanowi unijną realizację mechanizmu przewidzianego konwencją haską z dnia 24 października 1980 r. dotyczącą cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Na tle tego aktu prawnego Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził m.in., że przepisy dotyczące powrotu dziecka (art. 11 ust. 8, art. 40 i art. 42 rozporządzenia nr 2201/2003) cieszą się tzw. autonomią proceduralną w stosunku do pozostałych przepisów rozporządzenia (wyrok C-195/08 *PPU, Rinau*, pkt 63, czy wyrok C-211/10 *PPU, Povse*, pkt 56), co oznacza m.in., że ustanowiony nimi reżim ma pierwszeństwo przed reżimem przewidzianym w rozdziale III tego rozporządzenia (dotyczącym uznawania i wykonywania orzeczeń), a sąd rozpatrujący wniosek co do powrotu dziecka – co do zasady – nie bada kwestii merytorycznych.

Skorzystanie z uproszczonej procedury uznania i wykonalności – jak w niniejszej sprawie – jest powiązane z zapewnieniem minimalnych standardów postępowania. Każdorazowo w takich sprawach, w prawie pochodnym, podkreślane jest oparcie się na zasadzie wzajemnego zaufania do wymiarów sprawiedliwości państw członkowskich. Te minimalne standardy wynikające z przepisów rozporządzenia nr 2201/2003, w zakresie możliwości zarządzenia powrotu dziecka i automatycznego wykonania tego orzeczenia w innym państwie członkowskim dotyczą przede wszystkim prawa do wysłuchania i szerzej prawa do obrony czy zapewnienia skutecznego wymiaru sprawiedliwości (art. 41 ust. 2 lit. a.-c. i art. 42 ust. 2 lit. a.-c. rozporządzenia nr 2201/2003).

Wymogi te stanowią zatem pośrednią regulację, która ma wymusić harmonizację prawa na poziomie UE, jeśli państwo członkowskie i sąd wydający orzeczenie chcą, by można było korzystać z mechanizmów przewidujących uproszczone uznawanie/wykonalność orzeczeń. Po spełnieniu tych wymogów powrót dziecka zarządzony w wykonalnym orzeczeniu wydanym w jednym państwie członkowskim winien być uznawany i wykonalny w innym państwie członkowskim.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE zauważyć można jednak pewien wyłom od zasady automatycznego wykonywania orzeczeń. Przykładowo, w wyroku z 4 września 2014 r., w połączonych sprawach C-119/13 i C-120/13, dostrzeżono, że gdy stosowne orzeczenie nie zostało doręczone w sposób zgodny z minimalnymi standardami wynikającymi z przepisów analogicznych jak te, które były podstawą rozstrzygnięcia przed sądami *meriti* w niniejszej sprawie, stwierdzenie wykonalności takiego orzeczenia można uznać za nieważne. Mimo więc, iż rozporządzenie UE, na bazie którego oparto orzeczenie w sprawie zawistej przed Trybunałem Sprawiedliwości UE, nie przewidywało takiego uprawnienia, zdaniem Trybunału strona powinna mieć możliwość powołania się na wskazane uchybienie przed organami państwa wykonania orzeczenia (wyrok C-119/13 i C-120/13, pkt 48-49).

Pogląd ten należy odpowiednio odnieść do sytuacji faktycznej ustalonej w postępowaniu przed sądami *meriti*. W postępowaniu tym podnoszono zaś m.in. brak spełnienia przez sądy niderlandzkie minimalnych standardów wynikających z przepisów rozporządzenia nr 2201/2003, m.in. z uwagi na brak wysłuchania małoletnich. W postępowaniu kasacyjnym tego rodzaju ustaleniami Sąd Najwyższy jest zaś związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Mimo zatem, że art. 41 i 42 rozporządzenia nr 2201/2003 stanowią, że orzeczenia dotyczące prawa do osobistej styczności z dzieckiem i powrotu dziecka, zaopatrzone w zaświadczenie są „uznawane i wykonalne w innym państwie członkowskim bez potrzeby stwierdzenia wykonalności oraz bez możliwości sprzeciwienia się uznaniu”, niespełnienie minimalnego standardu wynikającego z art. 41 ust. 2 czy art. 42 ust. 2 rozporządzenia nr 2201/2003 może – zdaniem Sądu Najwyższego – uzasadniać stanowisko, że dane orzeczenie nie podlega wykonaniu na terenie państwa

wykonania, zwłaszcza wówczas gdy naruszono standard dobra dziecka. Już z tej przyczyny zarzutów skarżących nie sposób więc odeprzeć. Brak zagwarantowania przez sąd niderlandzki minimalnych standardów wynikających z przepisów rozporządzenia nr 2201/2003 w zakresie podstaw wydania zaświadczenia orzeczeniu zarządzającemu powrót dziecka nie pozwala na przyjęcie stanowiska, że orzeczenie to winno podlegać automatycznemu uznaniu i wykonaniu.

Jednocześnie, rozporządzenie nr 2201/2003 w art. 23 lit. a. przewiduje mechanizm tzw. klauzuli porządku publicznego, wedle którego orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej nie uznaje się, jeżeli takie uznanie jest oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, biorąc pod uwagę dobro dziecka. Co prawda z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wynika, iż na tle przepisów rozporządzenia mechanizm wskazany art. 11 ust 8, art. 40 i art. 42 niejako wyłącza zastosowanie klauzuli porządku publicznego, to jednak nie można nie zwrócić uwagi, że pojęcie dobra dziecka jest pojęciem złożonym, mającym swoje źródło nie tylko w przepisach prawa europejskiego (w tym rozporządzenia nr 2201/2003), ale także – z punktu widzenia prawa w Polsce – w art. 72 Konstytucji RP. Poza tym, mechanizm automatycznego uznania i wykonania znajduje zastosowanie tylko przy spełnieniu minimalnych standardów, o których mowa w art. 41 ust. 2 czy art. 42 ust. 2 rozporządzenia nr 2201/2003, co w niniejszej sprawie zostało skutecznie zakwestionowane.

Wyjaśnić zatem należy, że dobro dziecka obejmuje całą sferę najważniejszych jego spraw osobistych, takich jak rozwój fizyczny i duchowy, odpowiednie kształcenie i wychowanie oraz przygotowanie do dorosłego życia. Z drugiej strony ma ono wyraźny wymiar materialny, co polega na konieczności zapewnienia dziecku środków do życia i realizacji celów o charakterze osobistym, a w wypadku, gdy ma ono swój majątek, także na dbałości o jego interes majątkowy. Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi zatem podstawową i nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego. Innymi słowy, zasada dobra dziecka została uznana za podstawowy element porządku publicznego. W konsekwencji, dobro dziecka powinno być podstawową przesłanką działania wszelkich organów, sądów oraz organizacji i być uwzględniane w każdym postępowaniu dotyczącym

dziecka. Dobro dziecka jest priorytetową wartością, która wymaga uprzywilejowania w traktowaniu w stosunku do interesów innych osób, w tym także rodziców.

W tym kontekście nie sposób nie podzielić zarzutów skarżącej, co do sprzeczności wyroków sądów niderlandzkich z polskim porządkiem publicznym, wynikającym z art. 72 Konstytucji RP. Sąd odwoławczy nie dość dokładnie przeanalizował konsekwencje, jakie dla dobra małoletnich dzieci spowodowałoby uznanie i wykonanie orzeczenia Sądu Okręgowego Limburgii w Maastricht na terenie Polski. Winien bowiem dokonać kontroli orzeczenia sądu zagranicznego co najmniej w zakresie skutków, jakie może ono wywołać. Skoro zaś małoletnie dzieci przystosowały się do obecnego środowiska od czasu wyjazdu z Niderlandów w okresie ostatnich kilku lat, co w wypadku małoletnich stanowi znaczną część ich życia, skoro pozostają pod wyłączną opieką matki, skoro nie posługują się językiem niderlandzkim, skoro matka zapewnia dzieciom bezpieczeństwo i bardzo dobre warunki do wszelkiego rozwoju, skoro rodzina nie otrzymała pomocy ze strony powołanych do tego niderlandzkich instytucji w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla matki i dzieci ze strony ich ojca, skoro powrót dzieci do Niderlandów naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną – co wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przed sądami *meriti* – czym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) - to nie sposób uznać, że skutek orzeczenia Sądu Okręgowego Limburgii z siedzibą w Maastricht nie narusza polskiego porządku publicznego. Sąd Najwyższy w tej mierze nie ocenia przy tym samego orzeczenia sądu zagranicznego, które miałyby podlegać uznaniu i wykonaniu, co mogłoby naruszać zasady, o których mowa w art. 11 ust 8, art. 40 i art. 42 rozporządzenia nr 2201/2003, ale jego skutki, biorąc pod uwagę wartość nadrzędną, jaką jest dobro dziecka.

Odseparowanie dzieci od matki będące spodziewanym rzeczywistym skutkiem orzeczenia sądu niderlandzkiego stanowiłoby, w niniejszym przypadku, zaprzeczenie zasady dobra dziecka oraz skutkowałoby naruszeniem zasad systemu polskiego prawa rodzinnego, którego nadrzędną zasadę stanowi właśnie dobro dziecka. Z materiału dowodowego nie wynika, aby dobro dzieci przemawiało za odizolowaniem matki, tym bardziej że jak wynika z materiału dowodowego, matkę łączy z dziećmi silna więź. O ile zatem jednostronną decyzję (nieuzgodnioną

z uczestnikiem postępowania) o wyjeździe matki z dziećmi z Niderlandów należy ocenić negatywnie, to jednak rola matki w opiece na dziećmi była i jest dominująca, a decyzja o tym, iż małoletni mieliby obecnie przenieść się do Niderlandów, byłaby – zdaniem Sądu Najwyższego – sprzeczna z ich dobrem i zagrażała poczuciu ich bezpieczeństwa.

W niniejszej sprawie, w świetle art. 72 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, skutki obowiązywania orzeczenia niderlandzkiego godzą więc w podstawową zasadę porządku prawnego, jaką jest w Polsce dobro małoletnich dzieci. Chodzi tu o oczywiste naruszenie dobra małoletnich dzieci (zob. też postanowienie SN z 13 listopada 2019 r., V CSK 389/19). Nie ma podstaw do przyjęcia, że dobro małoletnich dzieci przemawia za ich powrotem do Niderlandów. Uznanie i wykonanie orzeczenia niderlandzkiego uwzględniałoby jedynie interes ojca małoletnich dzieci, ale nie interes ich samych. Nie można interpretować zasad dotyczących uznawania i wykonywania orzeczeń sądów obcych w oderwaniu od zasad dotyczących ochrony dziecka. Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawnego, której podporządkowane winny być wszelkie regulacje ingerujące w sferę stosunków między rodzicami i dziećmi.

Dlatego, mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Adam Doliwa

Joanna Misztal-Konecka

Mariusz Załucki

[r.g.]